Ner Xty

DOSTRZEGACZ
EKONOMICZNY I POLITYCZNY
LUBELSKI.

We CZWARTEK DNIA 2go MAJA 1816. ROKU.

A. WIADOMOŚCI EKONOMICZNE.

1. Rólnictwo.

(Dalszy Ciąg.)

Nieszczęśliwą prawdziwie iest okolicznością, iż pierwsza nadgroda, od Parlamentu naznaczona, za rekomendacyą Departamentu Rólniczego, pomyłki była dziełem. Wprawdzie P. Elkingtonowi służy zaleta że pierwszy w wielkich robotach, zastósował prawidła kunsztu obsuszania, lecz z drugiéy strony, nie kto inny iak Dr. Anderson, ogłosił publiczności te prawidła w czasie kiedy P. Elkington, czynił z nich taiemnicę.

Wielkiém iest podobieństwem, że teorya téy sztuki, nie iest zupełnie nowością. We Włoszech kiedy kopią studnią, nie zadaią sobie pracę iść bardzo głęboko. Lecz po wybraniu tyle ziemi, że można w niéy zrobić iuż skrzynie, wiercą w niéy pionowo świdrem ziemnym tak daleko, iżby przebić szychtę gliniastą która ściska w sobie wodę, i natychmiast podnosi się aż do studni, skoro tylko dosiądz zdołano do szychty spodniéy piasku, albo szczerku. W Niemczech znaią od dawna srzodek obsuszenia gruntu, kopiąc studnią, przez srzodek szycht gliniastych, aż do doyścia szycht szczerkowych, albo piaszczystych.

Departament rólniczy, zlecił P. Johstonowi roztrząśnienie prawideł obsuszeń wykonanych przez Pana Elkingtona, i danie mu o nich sprawy. Weźwiemy tu w pomoc iego rapport, i inne ieszcze obiaśnienia, dla dania ieżeli to bydź może czystego wyobrażenia praktyki tego kunsztu.

Długiego potrzeba doświadczenia, i licznych postrzeżeń by należycie nauczyć się poznawać, budowę wewnętrzną, ziemi, i sposób w iaki rozmaite szychty, zwykle po sobie idą. Lecz przy pilnéy uwadze część téy nauki potrzebnéy do praktyki obsuszania, może bydź skrócona. Przed wszystkiém, przystępuiąc do obsuszenia gruntu mokrego dla źrzódeł, starać się potrzeba poznać z obeyrzenia dokładnego mieysca okolicznych, iaka iest natura, głębokość, dyrekcya i pochyłość rozmaitych

gruntu. Rozpatrzenie się w gruncie nadbrzeżnym rzecznym, którego urwisko bywa raptowne, służy często do dorozumienia się tego, czego w téy mierze usiłuiemy dowiedzieć się. Przypatrzenie się studniom i dołom, nie mnieyszy przynieść może pożytek. Wreszcie natura roślin, które lubią krzewić się w gruntach zimnych i mokrych, iakiemi są sitowia, dopomódz może do odkrycia w iakowych mieyscach znayduią się zbiory wód podziemne które zrządzaią ciśnienie z dołu do góry, dla braku odchodu wody w przeciwną stronę.

Częstokroć iak nayważnieyszą iest rzeczą obsuszać stoki gór, nie tylko z powodu, że na tych stokach kiedy są mokre, wyrasta w małéy ilości i zła trawa, ale mianowicie ieszcze, że na takowym pastwisku, skopy dostaią motylicy, czyli zgnilizny. W takowych przypadkach, ponieważ rowy obsuszaiące mogą bydź otwarte, robota zatém obsuszenia, nie wiele kosztu przynosi. Należy mieć zawsze w dobréy pamięci, że ile razy tylko gruntu iakowego powierzchnia, będąc pochyłą, lub formuiąc część stoku góry, znayduie się w stanie błotnistym, przyczyna tego nie inna iak następuiąca. Woda deszczowa lub śnieżna, przeniknąwszy wierzchołek góry, spuszcza się szychtami piasku lub szczerku, nieiako równolegle do powierzchni góry. Szychta gliniasta po którey woda spływa, spotyka się z inną szychtą podobnież gliniastą, która służy za pokrycie stokowi góry; w ówczas woda przepełnia się, ciśnie o powierzchnią, i przebiia się przez mnóstwo rozpadlin, które utwarzaią bagno. — Dla obsuszenia takowego bagna, otworzyć potrzeba rów w części naydolnieyszéy i prowadzić go w górę. W miarę postępowania w robieniu tego rowu, wiercą dziury świdrem ziemnym, maiącym blisko dwa cale diametru, w dyrekcyi perpendykularnéy do stoku góry, i do głębokości piętnastu stóp przynaymniéy. Dopóki nie dobędzie się woda dziurami zrobionemi świdrem; kontynuować daléy rów należy, i zgłębiać tymże sposobem grunt z mieysca na mieysce. Kiedy uda się przebić w części swéy dolnéy, skład podziemny massy wody, w ów czas dobywa się ona z impetem dziurą wywierconą, i płynie nieustannie. Wtedy potrzeba poprowadzić nowy rów w dyrekcyi niemal horyzontalnéy i któryby robił z pierwszym rowem w górę idącym węgieł prosty, co nadaie tak połączonym obu rowóm kształt lit. T; nowy iednakże ten rów, powinien także nieco iść w górę, ażeby wody mogły zawsze wypróżniać się w pierwszy rów od dołu wznoszący się. Poymie każdy, iż oba ramiona pobocznego rowu, znayduią się nieiako w równi ze dnem zbioru wod podziemnego, można go zupełnie wypróżnić, przebiiaiąc tu i owdzie w głębi rowów pobocznych dziury idące na wylot gliny, i służące za odchód wodom.

Przed poznaniem teoryi obsuszenia, nie potrafianoby w tym przypadku innego znaleść środka, iak wyrznąć kilkanaście rowów w bliskości iedne drugich, i wypełnić ie kamieniami dla spuszczenia wód. Lecz każdy widzi iaki to koszt przynosi i z mnieyszym skutkiem. Nigdy przy tym obeyściu, całkowicie cel nie bywa dopięty; massa bowiem wody, któréy pobyt ziębi grunt zwierzchny, pozostaie w całości.

(Dokończenie nastąpi.)

2. Ogro-

2. Ogrodnictwo.

(Dalszy Ciąg.)

Przy *szczepieniu* uważa się, aby płonkom grubszym i soczystszym dać zrazy o 3 lub 4 oczkach, słabszym zaś dwuoczkowe. Potém zrzyna się zraz klinowato pod spodniém oczkiem. Klinik ma bydź blisko cal 1 długi, i ile tylko można zaostrzony, równy, oraz ze wszelkich zadziergów i fibr ogładzony, zostawiwszy nietykalną ową stronę, na któréy się naypierwsze oczko znayduie, również na niéy skórka nigdzie nie ma bydź zadartą lub skaleczoną. Nacięcia powyższe klinowate dzieią się w kawałku drewna dawnieyszego, aby tém pewniéy ściskaniu pieńka oprzedz się mogły. Bródki pozostałe od których zaczyna się nacięcie, powinny bydź wszędzie równe, iżby tém lepiéy z płonką stykać się mogły. Pieńki do szczepienia, maią bydź nie grubsze nad palec, inaczéyby zranienie ich przez szczepienie nie tak łatwo zagoiło się. Urzynaią ie powszechnie blisko ziemi piłką ogrodniczą, a zrównawszy płaszczyznę wierzchołkową nożem ogrodniczym, nałupuie się potém środkiem przeszło cal głęboko, przytrzymuiąc rozłup ten klinikiem, w który ma się zraz wsadzić. — Przy wszczepieniu roszczki uważa się, aby kora i miazga zrazowa z płonkową należycie się stykały. Można także szczepić w ieden pienieczek nieco grubszy dwie latorośle, potém okryte rany maścią, obwięzuią się lekko: czyli to łykiem, czyli listwami z papieru wyżéy powiedzianemi. Czas szczepienia obiera się powszechnie wśród Marca aż do połowy Kwietnia; ieżeli zaś zima długo potrwa, można 14 dni późniéy zacząć i tyleż późniéy przestać. Co do gatunków drzewa szczepienia, nie iest także oboiętną rzeczą, właśnie iak przy oczkowaniu i łączeniu: czyli przód ziarnowe lub pestkowe ma się szczepić? Naylepiéy zacząć od wisien i brzoskwiń, po nich szczepią gruszki i sliwki, a ukończa się ta robota na iabłonkach; zrazy bowiem iabłonkowe nie mogą znieść póżnych mrozów, gdy tym czasem wiśnie na lekkie mrozy wytrwałe. Nie należy także szczepić pod czas niepogód i deszczów. Z resztą czyli się szczepi w pełni, w pierwszéy kwadrze lub na nowiu, albo aby odłamywane zrazy na ziemię nie opadły, bo również i owoc opadać z nich będzie; aby czystemi i nieskaleczonemi rękami około szczepienia chodzić, iżby drzewo nie było chorowitém, należy to do śmiesznych i gminnych powieści, z braku poznania skutków natury pochodzących. *(Dokoń. nastą.)*

3. Leśnictwo.

O zachowaniu lasów.

Około zachowania lasów od uszkodzeń czuwać powinna Policya leśna. Uszkodzenia są pięciorakie: *kradzież leśna, pasza bydła, pożary, uszkodzenia swawolne i mimowolne czyli atmosferyczne drzew stoiących, gąsiennice.*

Kradzież. Rozumieią niektórzy, iż las iest własnością wspólną. Prawa kraiowe powinny przeto przepisać prawidła w téy mierze, a odgraniczenie dokładne podobnym wątpliwościom hamulec położy.

 Odgra-

Odgraniczenie iest *naturalne*, albo *sztuczne*. Naturalném są: góry, skały, debrze, doliny, wody, i t. d. sztuczne zaś ręką ludzką zdziałane, iako to: słupy, kopce i t. p. Na znak istotnych kopców, kładzie się wewnątrz przy sypaniu, ciała opieraiące się przez wieki zepsuciu, n p. szkło, skorupy farfur, porcelany, żużle kowalskie i inne t. p. Strażnicy leśni i iakiegokolwiek bądź imienia nad lasami dozoruiący, mogą szczególniéy zapobiedz nadużyciom lasowym.

Pasza bydła do 12 roku szkodzi zagaiowi, ogryzuiąc bowiem bydło i łamiąc wierzchołki drzew, pozbawia ie przez to całéy piękności i buynego wzrostu; iakoż rogacizna obiada wierzchołki drzewek, konie ogryzuią pąkowia, także owce: oraz oskubuią one młode wyrostki; szczególniéy szkodzą kozy. Wieprze ryiąc za myszami wydobywaią z korzeńmi roślinki. W takim razie Policya leśna iest obowiązana dla ocalenia drzewa, wydać urządzenia surowe: aby bydła nie paśli w podobnych zagaiach czyli zapustach, na co zatyczki lub inne znaki daią. Prawo powinno szczególniéy dla dobra kraiu rozciągnąć w téy mierze swe skutki. Jeżeliby konieczność wymagała dla niedostatku pastwisk, iżby trzeba w lesie paść bydło, lepiéy iest na ów czas wydzielić na paszenie od reszty lasów kilka wygonów, i te drzewem lub innemi cechami oznaczyć.

Pożar: ten iest naysrozszym wyniszczycielem mianowicie sosniny. W tém dozór leśny bacznym bydź powinien, aby flisy palące ogień, podróżuiący z lulkami nie przykrytemi i t. d. nie zapruszyli ognia, również strzelaiący i nabiiaiący pakułami czyli kłakami i t. d.

Pożar leśny przytłumić można już to zalewaniem wodą, iuż zasypywaniem ziemią. Gdyby pożar był znaczny, trzeba odosobnić mieysce takie bądź przekopaniem, bądź obnażeniem z darni pasa na 2 sążnie szerokiego. Wreszcie ścinaią drzewa, rzucaiąc ie na ogień w przeciwnym kierunku postępowi pożaru. Prawa kraiowe nakazuią wszystkim ościennym mieszkańcom pomoc w tym razie, oraz surowe wyznaczaią kary na sprawców téy okropnéy klęski.

(Dokończenie nastąpi.)

4. Budownictwo wieyskie.

(Dalszy Ciąg.)

W stayniach wyprowadzaią wprawdzie wiele okien, iednakże téy wielkości i położenia, iżby promienie słońca nie raziły końskich oczu, a przecież tak, aby na nogach ich każda wada łatwo postrzeżoną bydź mogła. Naydogodniéy byłoby w tym względzie, gdyby wpodłuż stayni za końmi dane były okna. W drzwiach i oknach mogą bydź założone parniki bez obawy zaszkodzenia koniom; gdyby atoli z obu stron stayni znaydowały się okna, a chcąc w nich dać parniki, możnaby niebezpiecznych chorób koni nabawić. W parnikach założonych z desek wybiegaiących nakształt kominów, wylewaią wszystkie szpary smołą, te iednakże w stayniach, gdzie dwoma rzędami konie stoią, mieysca mieć nie powinny. Jakoż przerzeczony P. Nauman dowodzi: „Gdyby zepsute powietrze z samego saletrorodu składało się, łatwieyby niż atmosferyczne przez parniki uyść mogło; lecz że gaz kwasu węglowego,

iako też wodniste wyziunięte cząstki szkodliwe są cięższemi, nie mogą przeto atmosferycznem powietrzem bydź uniesionemi."

W stayniach gdzie wiele koni stoi, należy dać wrot i drzwi dostateczną liczbę, a mianowicie dla prędszego ratunku w czasie pożaru ognia. Główne wchody do staien maią bydź do 8miu stóp szerokie. W gościńcach zaś przy karczmach gdzie się wieżdza, zakładaią wrota od 9 do 10 stóp szerokie, a 10 stóp wysokie. Zwyczayne drzwi któremi konie wprowadzaią i wyprowadzaią, bywaią 5 stóp szerokie a nie wyższe nad 8 stóp. W chłopskich stayniach daią drzwi przynaymniéy 4 stopy szerokie; a 7 stóp wysokie. Pięć stóp szerokie drzwi daią się podwóyne tak zwane *podwoie*, aby przy wchodzeniu ludzi ustawicznie całych drzwi nie otwierać. Wrota maią bydź na głęboko wmurowanych hakach zawiasowych zawieszone, w stępkach bowiem prędko się stópka wybiegą, również i górna główka przez częste otwieranie wyrobić się może. Odradza się wśród wrót dawać drzwiczki, co szkodzi mocy tychże wrót i wytrwałości; daleko lepiéy przeto oddzielne drzwiczki założyć. Gdzie prócz zasuwek i drągów poprzecznych, wypada dla bezpieczeństwa dać w stayniach zamki, wewnątrz stayni wchodzące, trzeba ie upokościć, aby przez parę nie rdzewniały, toż się rozumie o zawiasach, klamkach, zasuwkach i t. d.

(Dokończenie nastąpi.)

5. Hodowanie domowego żwierza.

(Dalszy Ciąg.)

Używaiąc tych przystawek, biórą naprzód koszkę obfitą w pszczoły u wierzchu zaostrzoną, wybieraią z niey zaczęte plastry trutniowe wraz z suszem, wieczorem zatyka się i załepia oko stare, postawiwszy kosz na przystawce, w którey otworzyć należy oko, wszelkie szczeliny zalepiaią gliną z krowieńcem. W nocy wiele iuż pszczół w przystawce osadzi się, a w parę dni przyzwyczaią się do nowego oka. W pierwszych dniach można pszczołom poddać karmi. Jeżeli koło S. Jana pierwsza przystawka iest zarobioną do połowy, można w pogodny dzień drugiey przystawki zatwór zasunąć, przez co związek z górną zostanie przecięty, zdeymuie się potém wierzchnia przystawka która iest czystym zyskiem, wytrząśnie się z niey reszta pszczół w nieiakiém oddaleniu od koszki rodzimey, do którey trafią wysypane pszczoły.

Można także odkładać tym sposobem: weź próżny kosz mały, włóż weń u wierzchu plaster z zalążkami dwie ręce wielki, również plaster z miodem i suszem, ułóż ie tak, iżby się nie dotykały, dawszy im ten kierunek iak powszechnie w ulach bywa, utwierdzić ie można przetkniętemi drewienkami. Do tak przysposobioney koszki wsyp warzęchwią od 1500. do 2000. pszczół z macierzyńskiego kosza. Postaw w tém samém i na téy postawce gdzie stał ul rodzimy, nie zmiataiąc nawet na desce pszczół osiadłych. Koszkę trzeba natychmiast oblepić, chodząc o koło tego w pię-

kuym

knym dniu o 9tey z rana do 4. wieczorem, aby wybiegłe na robotę pszczoły swym powrotem róy pomnożyły. W czasie niepogodnym trzeba im karmi podstawić. Róy taki w 14 dniach krolową wylęgnie. Kosz zaś macierzyński ma bydź w czasie tey operacyi należycie okryty, i na 14. dni zmieysca przeniesiony. Z obfitego ula można 4. sztuczne roie zrobić. Chcąc większą z nich mieć korzyść, nie trzeba dozwalać aby się roiły, owszem leżące przed okiem dymem wpędzić, oraz w takim razie odstawia się ta koszka, a na iey starey podstawce stawia się koszka próżna mała, w którą ze starey koszki przerzeczonym sposobem wprawiaią plastry trzy, oblepiwszy ią mocno gliną z krowieńcem. Tak do tey koszki przybyłe, iako też w macierzyńskiey pozostałe, z niewymowną pracuią gorliwością, i w krótce opatruią się w należne zapasy. Jeżeli pszczoły w tey koszce i przed nią w którą wtrząśnięte nie wydaią dźwięku, i zdaią się bydź zwątpiałemi, znakiem iest nieochybnym, że matka nie znayduie się w koszce, w takim tylko razie możnaby użyć wyżey powiedzianey klatki, szukaiąc wszędzie królowey, która łatwo poznaną bydź może, ile że nie sama bywa, ale raczey w kłębeczek iak się iuż rzekło zawikłaną, i zawiesza się iak wyżey powiedziano w śród roiu. Pszczoły które maią w śród siebie krolową stawiaią straż która swe spiewy wesoło wygrywa, łebkiem do kosza obrocona, z tyłem w górę podniesionym. Jnaczey przekonywaią się czyli matka iest obecną: że podnosi się wieczorem koszka w którey ieżeli w górze pszczoły głowę formuią, to iest skupiaią się w gromadkę, nieochybnym iest znakiem że maią krolową, rozpierzchłe zaś po koszce, lub w małych gromadkach znayduiące się, są bez matki, i na drugi dzień zapewne ulecą. Należy w takim razie wziąść parę plastrów z płodem świeżym i iaiami, osadziwszy ie w górze, tym czasem trzeba na parę dni zalepić koszkę aby pszczoły nie wylatywały, porobiwszy im iednak oddechnie czyli lufty a tak pewno wypielęgnuią sobie królową.

Przeulaią się pszczoły kiedy iest ul stary i popsuty, gdy robactwo wnim się zamoże, albo ieśli zamyślamy całki im zasób wybrać, wreszcie ieżeli ul ma ilość pszczół za wielką. W Maiu naylepiey odbywa się ta czynność, bo w ten czas pszczoły te straty naykorzystniey odwetować mogą. Jeżeli taki ul zbliża się do roienia, czekać należy aż to się spełni. Przed wschodem słońca poranku pięknego po dniach przyiemnych, bierze się kosz natarty melisą i rumiankiem wonnym, a naylepiey przepisaną niżey zaprawą, stawia się otworem do góry, a pełny przysadza się do niego, zatykaią się oka oraz wszelkie szpary, iżby pszczoły przemykać się nie mogły. Przewracaią się znowu oba ule tak, iż pełny przyydzie na dół, dopiero uderza się lekko w ul pręcikiem przez kilka minut, iżby pszczoły do wyższego przeniosły się, a skoro da się słyszeć znaczny brzęk, dowód tego iż iuż przeniosła się wyżey królowa. Uderza się ieszcze aby reszta przeszła, a gdy się opieraią, w ten czas podkurzyć ie można, stawiaiąc ul na starego mieysce, dać im także można parę łyżek miodu lub plasterków, końcem przyzwyczaienia ich do nowey osady.

(Dokończenie nastąpi.)

6. Tech.

6. Technologia.

Oszczędzenie Kawy.

Wszelkie kawy zastępcze rośliny nie stanęły ieszcze na tak szczęśliwym doboru stopniu, iżby bez niey całkiem obeyść się można; chociaż niezaprzeczną rzeczą że zmnieyszenie iey używania znacznąby kwotę pienieżną za granicę wychodzącą w kraiu zatrzymać mogło. Rozumiem że następne doświadczenie od niektórych może iuż praktykowane, iakożkolwiek do oszczędzenia kawy przyłoży się. Osad kawy czyli fusy ususzone, i znowu z lekka palone, potem zwyczaynym sposobem iak kawa warzone, wydadzą dosyć przyiemnie woniejącą i smakowitą kawę.

Sposób skuteczny wędzenia mięsa.

Mięso wędzą nie tylko tym końcem, aby ie od zgnilizny uchronić, ale nawet dla nadania mu właściwego przyiemnego smaku. Mięsiwo przez wędzenie należycie wyschłe, lubo naylepiey opiera się zgniliźnie, nie iest przecież do iedzenia zdatne, ale raczey zbliża się do skór owych, które hordy Azyatyckie wędzeniem w rzemień zamieniaią. Wystawiwszy wędzić się maiące mięso bezśrednio na dym, trzeba tedy użyć wielkiey ostrożności, aby było zupełnie miękiem, i smakowitém; przeciwnie zaś wszelkie mięsiwa które lekkiem okryciem przed bezśredniem dymu działaniem uchronione, nie tylko należytą miarę wilgoci w sobie zatrzymuią, ale ieszcze nieprzyiemnego przysmaku dymnego nie nabieraią, przez co tém łatwiey doyść można zamiarów, kiedy okrycia są tego gatunku, że wszelkie eteryczne i oleiste pierwiastki dymu wciągaią, nie wpuszczaiąc ie w mięso. Tak zwane Pomorskie i Hamburskie półgęski które i w naszym kraiu wybornie naśladowane bywaią, są tego rzeczywistym dowodem. Wędzą ie owinięte w płótno lub papier. Naylepiey przysługuie się oley wciągaiący (iako zły przewodnik cieplika) pierwiastek miarkuiący ciepłość, a chroniący ulatniania się zbytecznie wilgoci, tym to są otręby żytnie, pszenne lub inne. Jakoż dowodne przykłady mamy podobnego wędzenia wołowiny przez rodaków nad granicą Szląska. Wędzić się maiące mięso wołowe ze świeżego bydlęcia ieszcze ciepłe, obsypuią mieszaniną z iedny części utłuczoney saletry i 32 części soli, potym sypią na wierzch tyle otrąb ile tylko na mięsie zachwycić się może, a tak albo bezśrednio albo też owinięte w papier niepotrzebny drukowy (Makulaturę) zawieszaią w wędlarni, na którey ieżeli zbywa, wędzą iak zwyczaynie w kominie. Tak uwędzone mięso, zbliża się podobieństwem do wyziny miewa bardzo przyiemny smak i kilka lat bez zepsucia przechowuie się.

7. Rozmaitości Gospodarskie.

(Dalszy Ciąg.)

Znaczna iednakże zachodzi różnica między *rachunkiem* a *obrachunkiem*. Pierwsze iest mechanicznem zatrudnieniem, obeymuiącem *istotność* która iuż minęła; ostatnie atoli niekiedy *podobność* dopiero stać się maiącą lub mogącą. Kto pierwszego nie umie, o ostatnim ledwo wyobrażenie mieć będzie.

Ła.

Łacina stąd Gospodarzowi rólniczemu potrzebna, że wiele ieszcze terminów prawniczych nie przełożonych na oyczysty ięzyk zawiera, oraz dawnieysze przywileie, wyroki, transakcye w tymże ięzyku pisane i t. d. (*)

Należy mieć także rolnikowi nie iakie wiadomości o postaciach wielkościach, płaszczyznach, miąszościach ciał, nie dla tego aby P. Mistrza *Matheseos* lub kwadraturę koła był wstanie okazać; ale raczéy iżby przymaymniey równoboczny czworokąt od obdłużonego, ostrokątnego, tróykąt od innych postaci umiał rozróżnić, a szczególniey powierzchnią tychże figur potrafił zmierzyć i wyrachować. Powinien posiadać znaiomość iak postać ciała czyli powierzchni przenieść dokładnie na papier, to iest: odrysować. Te wiadomości dla myślącego i umieiętniczego rolnika a bodayby nawet dla pospolitego włościanina byłyby bardzo użytecznemi i ważnemi, i zasłużyłyby, iżby się w nich zawsze ćwiczył i umiał ie zastosować, w czém przy rolnictwie na sposobności nie zbywa. O iakże pięknie i użytecznie zrobić sobie mappę włości, swych okupionych lub zadzierżawionych gruntów, i bez kosztu o rozległości powierzchni powziąść należytą wiadomość. Jak użytecznemi są te nauki przy nowo zakładać się maiących osadach, przy zawodnieniach i spuszczeniach wód czyli obsuszeniach, wyprowadzeniach rowów, wodościeków, zagaiach a mianowicie przy budowlach, machynach, i innych naprawach, w których za pomocą tey nauki mógłby rolnik uyść nie iednego oszukaństwa, i przekonać się że któtszą i tańszą drogą dopiąłby swoiego celu.

Zapewne w przyszłości wszystko dotąd powiedziane iakim ma bydź Rolnik iaśniéy wyszczególniemy, przekonawszy się że Czytelnikom uwagi nasze są przyiemnemi.

(*) *Niemczyzna* iest szczególniéy każdemu Rolnikowi polskiemu potrzebną iuż maiąc wzgląd na położenie kraiu nasze, maiące Niemców sąsiadów, z którémi prowadzić zwykliśmy handel, zamianę płodów naszych rólniczych i t. d. iuż że naypięknieysze dzieła Gospodarcze przez nich wydane, a dla równego klimatu niektórych okolic i do podobieństwa gruntu, łatwoby Niemcy naśladowanemi bydź mogli, gdziekolwiek w Rolnictwie nad nas się zwyższyli.

Proszek na zęby.

Ten proszek (podług Hufelanda) składa się z 1. łóta czerwonego drzewa sandałowego, z pół łóta chyny, to oboie iak naymieley utłókłszy i przez włosiane sitko przesiawszy, tudzież 6 kropli gwoździkowego i tyleż bergammotowego oleyku przydawszy dla zapachu. Kto ma dziąsła gębczaste, krwią zachodzące i szkorbutyczne, powinien ieszcze dodać pół kwintli hałunu. Ten proszek iest w zażyciu przyiemny, dla glancu zębów bynaymiey nie szkodliwy, tak atoli skuteczny, iż nawet zastarzały na nich nieczysty osad uprzątnąć potrafi. Inny ieszcze skuteczny sposób na oczyszczenie zębów iest następuiący: Weź chyny miałkotłuczoney 3 łóty, fiałkowego korzenia tłuczonego półtora łóta; salmiaku, smoczey krwi, miry, po pół łóta. To wszystko drobno utłuczone i przez sisko włosienne gęste przesiane, służy do chędożenia zębów, osobliwie skłonnym do szkorbutu, wzmacnia dziąsła i utrzymuie zęby w czerstwości i białości. Używaią tego prosku iak następuie. Chędożą nim co 14. dni, codziennie usta wodą zimną wypłukuiąc, ieżeli zęby osadem tak zwanym waynsztynem są powleczone i okazuią się bydź czarnemi w takim razie należy ie przód kilka razy wytrzeć proszkiem z skórki chleba upalonéy. *(Dokończenie nastąpi.)*

DODATEK